

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

PROLETARIUSZE
WSZYSTKICH KRAJÓW
ŁĄCZCIE SIĘ!

Rok IV. Nr. 127 (926)

Rzeszów, środa 28 maja 1952 r.

Wyd. A

Cena 15 gr.

Protesty we Francji przeciwko przybyciu gen. Ridgway'a

PARYŻ. (PAP). W całym kraju, wznaga się fala protestów przeciwko przybyciu gen. Ridgway'a.

W wyniku energicznej akcji ludowej, sądzia śledczy zmuszono do zwolnienia 86 manifestantów, aresztowanych w piątek. Przewodniczącym z aresztu patriotów, wśród których znajdują się profesor filozofii Maublanc i radny miejski Francotte, wszczęto śledztwo.

W Aubervilliers pod Paryżem robotnicy liczących fabryk przerywali pracę, organizując na placu przed merostwem wiec przeciwko przybyciu Ridgway'a. W Boury-En-Bresse policja brutalnie zaatakowała manifestantów.

W Nîmes dziesiątki delegacji demokratycznych udały się przed prefekturę obstawianą przez oddziały policji. W Alès delegacja kobiet, złożona w prefekturze listę, podpisana przez 1.500 osób, protestujących przeciwko przybyciu Ridgway'a.

Późne manifestacje odbyły się również w innych dzielnicach Marsylii.

Nota radziecka wskazuje drogę uregulowania problemu niemieckiego

Głosy prasy światowej

NRD

BERLIN. (PAP). Agencja ADN podała w poniedziałek tekst noty rządu radzieckiego skierowanej do rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Wszystkie rozgłoszenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosiły pełny tekst noty rządu ZSRR do mocarstw zachodnich.

Czechosłowacja

PRAGA. (PAP). W poniedziałek wieczorem radio czechosłowackie podało tekst noty rządu radzieckiego do rządów USA, Anglii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Narodowe czechosłowackie przyjął notę radziecką jako dokument wyrażający w pełni opinię wszystkich młodych pokój ludzi pragnących

uregulowania problemu niemieckiego i utworzenia zjednoczonej, demokratycznej, mającej pokój, niezależnych Niemiec.

Rumunia

BUKARESZT. (PAP). Rumuńska Agencja Telegraficzna podała tekst noty rządu radzieckiego. Radio bukaresteńskie w poniedziałek dwukrotnie ogłosiło pełny tekst noty radzieckiej.

Spółczesność stołcy Rumunii ocenia ten dokument jako nowy ważny wkład w dzieło uregulowania kwestii niemieckiej, jako świadectwo konsekwentnej pokojowej polityki zagranicznej Związku Radzieckiego w przeciwieństwie do polityki agresywnej, prowadzonej przez rządy mocarstw zachodnich.

Francja

PARYŻ. (PAP). Pod wielkimi tytułami: „ZSRR żąda bezpośrednich i natychmiastowych rokowań w sprawie niemieckiej” pismo „Sole Dimanche” publikuje na czolowym miejscu wiadomość o ostatniej nocie radzieckiej.

Dziennik podkreśla, że nowa nota radziecka w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami skierowana została do rządów trzech mocarstw zachodnich w przeddzień podpisania „układu ogólnego”, oficjalnie utrwalającego tworzenie nowego Wehrmachtu, rozczłonkowania Niemiec, włączenie Niemiec Zachodnich do koalicji atlantyckiej oraz sojuszu z

Pinay — Schuman z militarnymi Niemcami, którzy grabili okupowaną Francję”.

Dziennik wskazuje na ogromne znaczenie dla Francji zawartych w nocie radzieckiej konkretnych propozycji, zmierzających do utworzenia zjednoczonego, niezależnego, demokratycznego i mającego pokój państwa niemieckiego.

Agencja France Presse podaje streszczenie noty radzieckiej.

Anglia

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa ogłosiła streszczenie noty rządu radzieckiego, skierowanej do rządów mocarstw zachodnich. Radio londyńskie kilkakrotnie podało wiadomość o nowej nocie radzieckiej. Radio londyńskie podkreśla ustęp w nocie radzieckiej, który stwierdza, że separatystyczny traktat omawiany obecnie w Bonn stanowi pogwałcenie układu poczdamskiego, że zmierzano nie do zapewnienia niezawisłości Niemcom Zachodnim, lecz do przedłużenia okupacji wojennej oraz legalizacji odbudowy armii niemieckiej, kierowanej przez generałów hitlerowskich, co otwiera drogę do odbudowy agresywnego militarysty zachodnio-niemieckiego.

USA

NOWY JORIK. (PAP). Jak podało radio nowojorskie, Deputat Stanu USA i Ministerstwa Spraw Zagranicznych Anglii i Francji studiując nową notę rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.



Walcząc ze smutną spuścizną rządów szlacheckich, zaborczych i kapitalistycznych, rząd ludowy w ciągu 7 lat zlikwidował analfabetyzm jako zjawisko masowe. Państwo Ludowe nie szczędzi sił i wydatków aby odstępnić oświatę i naukę najszerszym masom obywateli naszego państwa.

Dzięki tym wysiłkom szerokie rzesze ludności wiejskiej mogą korzystać z dobrodziejstwa książki i prasy. Szeroka sieć świetlic gromadzkich, bibliotek i wiejskich domów kultury pozwoliła na pełne upowszechnienie na wsi wydatnictwa i prasy.

Na zdjęciu: Mieszkanca wsi Zaborów (woj. krakowski) K. Majka (z lewej), w czystym piśmie Wiejskiego Domu Kultury.

CAF — fot. Tymieński

Przed Świętem Ludowym

Zbliża się dzień Święta Ludowego. W roku tym jak i w latach poprzednich zebrał się on setki tysięcy małych i średniorolnych chłopów, którzy manifestować będą w tym dniu swą waleczność i gotowość do wykonania zadań rolniczych w planie 6-letnim. W święcie pracującego chłopstwa wezmą udział robotnicy. W hasłach na Święto Ludowe na czoło wysuwa się sprawa wzmożenia i pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wroczystości Święta Ludowego będą organizowane w naszym województwie w 62 punktach. Szczególnie uroczysty charakter Święta Ludowego będzie miało w gromadzie Wólka pod Lasem w powiecie rzeszowskim, w Grodzisku Dolnym w powiecie łaniewskim i Nagawczynie w powiecie debickim. W miejscowościach tych przed wojną odbyły się potężne demonstracje polityczne i wystąpienia zbrojne pracującego chłopstwa krwawo stłumione przez bataliony granatowców policji.

Ubiegłej niedzieli na zebraniach gromadzkich powiatowych omówieniu spraw organizacyjnych obchodu Święta Ludowego chłopcy podnieśli różnorodnie sformułowane postulaty. Zebrania te na zachęcanie były powagą i pełnym zrozumieniem znaczenia politycznego nadchodzącego święta. Chłop Władysław Kibała w gromadzie Temeszów w powiecie brodzowskim powiedział: „My małe i średniorolne chłopcy za przykładem robotników i razem z nimi damy wyraz naszego przywiązania do władzy ludowej, i sojuszu robotniczo-chłopskiego wzmożoną pracą na roli”.

Jan Blachut z gromady Izdebel — mówił: „Nasza gromada w pochodzie z manifestacją wzięła udział w władzy ludowej, za opiekę nad pracującym chłopstwem i za nową Konstytucję. Przed wojną granatowcy bili nas pałkami za udział w naszym święcie”.

W gminie Zarszyn przystąpiono już do usypiania kopca ku czci poległych działaczy ludowych. W tych pracach bierze udział 350 furmanek i 700 chłopów. Chłopi gromady Pakoszówka zniszczyli wszystkie chwasty na swoich polach, z Raczkowa naprawili most o długości 100 metrów drogi dając 30 dniówek robotniczym. Mieszkańcy Falecwojki wybieliła świetlice i oszczędza 300 m rowu przydrożnego. Chłopi gromady Wampierzów — naprawili 1 km drogi gromadzkiej i wyznaczają rowy po obu jej stronach przy czym do współzawodnicstwa wzywają gromadę Przebędów. Gromada Partynia — wykona przedmiotowo sianoosy, a gromada Babiecha naprawi 500 m drogi, oczyści rowy i nawiezie piasku na drogę.

Zobowiązania produkcyjne podjęło wiele innych gromad.

Tęgoroczne Święto Ludowe przypada w czasie, kiedy masy pracujące chłopstwa zjednoczone w Frontie Narodowym pod przewodnictwem zwycięskiej klasy robotniczej i jej partii włączają się w coraz większe masie i coraz skuteczniej do realizacji zadań, stojących do wykonania przed rolnictwem i całym narodem w planie 6-letnim. Przypada ono w czasie walecznej dla chłopów rozprawy strajków i bunów chłopskich, przewoju ustępów, krzywizdy i wyszokowy kapitalistów oraz obywateli w Polsce przedwzrostowej. Chłopi uczą więc to swoje święto szeroka fala zobowiązań produkcyjnych, zwiększonym wkładem pracy w budownictwo zbroń socjalizmu.

(J. n.)

Podziękowania za życzenia z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec przez Armię Radziecką

Do Prezesa Rady Ministrów
Towarzysza
Józefa Cyrankiewicza
w Warszawie

W imieniu Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej

nej i moim własnym najserdeczniej dziękuję Wam za życzenia nadesłane z okazji rocznicy wyzwolenia. Młody pokój naród niemiecki, przy poparciu wszystkich pokój młodych narodów, nadal prowadzić będzie aż do zwycięstwa walkę o jednolite, niezależne, demokratyczne i pokojowe Niemcy.

Otto Grotewohl
Prezes Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki
Demokratycznej

Na rozkaz Amerykanów lisymanowcy mordowali patriotów koreańskich

Proces zbrodniarzy lisymanowskich w Phenianie

PEKIN. (PAP). Z Phenianu donoszą, że 25 maja rozpoczął się tam przed specjalnym Kolegium Sądu Najwyższego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej proces czterech zbrodniarzy: Hon Hin-sura, Tsoi-hana, Li Du-heng i Jun Men-wona, ostarżonych o dokonanie licznych morderstw na mieszkańcach powiatu Sinczon w prowincji Hwanhe podczas okupacji tego powiatu przez wojska amerykańskie i lisymanowskie.

Akt oskarżenia ujawnił potworne zbrodnie i bestialstwa dokonane przez interwentów amerykańskich i ich lisymanowskich współników w powiecie Sinczon. W ciągu dwóch miesięcy okupacji powiatu, Amerykanie i lisymanowcy zamordowali ponad 35 tysięcy obywateli koreańskich.

W toku śledztwa ustalono, że w pierwszym dniu okupacji do miasta Sinczon przybył oddział żołnierzy amerykańskich pod dowództwem porucznika Harrisona z 17 pułku 24 dywizji piechoty Harrison został mianowany „szefem administracji cywilnej” powiatu Sinczon. Na rozkaz Harrisona Amerykanie oraz człopowie stworzyli przez niego bandy terrorystyczne i policjan

ci lisymanowcy dokonali masowych aresztowań wśród ludności cywilnej. Wielu obywateli koreańskich zamordowano. Naza jutro po przybyciu wojsk amerykańskich aresztowano i rozstrzelano 900 osób w podwórzni gma chu Komitetu Powiatowego Koreańskiej Partii Pracy.

Aresztowania i egzekucje patriotów koreańskich, członków Koreańskiej Partii Pracy, oraz członków rodzin żołnierzy i oficerów Koreańskiej Armii Ludowej, odbywały się na rozkaz Harrisona rodzinnie.

W toku śledztwa ustalono, że

wśród 35 tysięcy mieszkańców powiatu Sinczon zamordowanych przez Amerykanów, było przeszło 16 tysięcy kobiet.

Wycofując się z powiatu Sinczon pod naciskiem oddziałów armii ludowej, Amerykanie i lisymanowcy popędzili na południe przeszło 10 tysięcy osób.

W dniu 26 maja sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych Hon Hin-sura i Tsoi-hana. Zeznania oskarżonych potwierdzają w całej pełni fakt, że zabójstwa patriotów koreańskich, były dokonywane na rozkaz Amerykanów.

29 maja 1952 roku NARADA PALACZY I ENERGETYKÓW w Rzeszowie

W CZWARTEK (29 bm.) O GODZ. 10 ODBĘDZIE SIĘ W RZESZOWIE W SALI OKRĘGOWEJ RADY ZWIĄZKOWEJ WZAWODNYCH PRZY UL. OKRZEI 7 WIELKA NARADA PALACZY KOTŁO WYCH I ENERGETYKÓW WOJ. RZESZOWSKIEGO, NA

NARADĘ ZAPRASZAMY WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH ZAGADNIENIEM OSZCZĘDNOŚCI WĘGLA A PRZEDĘ WSZYSTKIM PALACZY KOTŁOWYCH I ENERGETYKÓW.

Redakcja Nowin Rzeszowskich

*

Do Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Pana

Stanisława Skrzyszewskiego

Warszawa

Najserdeczniej dziękuję Państwu za życzenia nadesłane z okazji rocznicy wyzwolenia. Przyjaźń narodu niemieckiego i narodu polskiego jest nie na broną przeciwko podległemu wojennemu. Ożywia ona wszystkich patriotów niemieckich wolą dalszego zwiększenia wysiłków w walce o zawarcie traktatu pokojowego.

Georg Derlinger
Minister Spraw Zagranicznych
Niemieckiej Republiki
Demokratycznej

Zgon Marii Mickiewicz

PARYŻ. (PAP). W niedziele dnia 25 maja zmarła w Paryżu wnuczka Adama Mickiewicza, Maria Mickiewicz w wieku 84 lat. Maria Mickiewicz odznaczona była wysokimi orderami polskimi.

Represje wobec dziennikarzy polskich we Francji

PARYŻ. (PAP). W dniu 6 maja francuska tajna policja dokonała brutalnego najeżdża na lokalną redakcję „Gazety Polskiej” w Paryżu oraz na jej filie w Lens. Kilka osób spośród personelu redakcyjnego zostało aresztowanych, wśród nich redaktor naczelny „Gazety Polskiej” — Henryk Frydlander.

Przez długi czas o losie Henryka Frydlandera nie było żadnych wiadomości. Dopiero parę dni temu wyszło na jaw, że został bezprawnie deportowany przez władze francuskie na Korsykę.

Fakt bezprawnego i bezpodstawnego aresztowania i deportowania dziennikarza polskiego wywołał powszechne oburzenie wśród Polonii Francuskiej oraz wśród szerokiej kół społeczeństwa.



Klerykalny dziennik francuski „La Croix”, opublikował w maju br. wiadomość, że Ministerstwo Oświaty w Polsce zażądało od bibliotek szkolnych katalogów, wykreślono z nich „najlepsze dzieła z literatury polskiej, między innymi „Trylogię” Sienkiewicza, szkoły przekazały to dzieło ministerstwu, które następnie spaliło”. Szpiezki sprostować nie wiadomo jeszcze, ponieważ funkcjonariusze wyznaczeni do przeprowadzenia akcji palenia księzek nie dostali więc wiadomości od USA. A tam przecież tytuł można nauczyć się tej sztuki. Aleję więc odłożono. W oczekiwaniu na wizy, wydaliśmy milion egzemplarzy dzieł Sienkiewicza.

Cale Niemcy protestują przeciwko podpisaniu militarystycznego „układu ogólnego”

BERLIN. (PAP). Podpisanie przez Adenauera militarystycznego „układu ogólnego” spotkało się w Niemczech Zachodnich z burzą protestów. Niemiecka klasa robotnicza w olbrzymich demonstracjach i strajkach daje wyraz swemu zdecydowanemu oporowi przeciwko zdradzie Adenauera. Na Koenigsplatz w Monachium demonstrowało około 150 tysięcy osób. Niesiono olbrzymie transparenty z napisami: „Układ ogólny jest zamachem na nasze życie”. „Kto popiera układ ogólny, ten przegrywa przetrwanie Niemiec w amerykańską bazę wojenną”. „Zdradcy narodu niemieckiego nie ujdą kary” itp. Słowa mówców, domagających się podpisania traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenia Niemiec, przyjmowane były owacyjnie.

Demonstracje protestacyjne w Gelsenkirchen zgromadziły przeszło 40 tysięcy uczestników. Do zobrażonych przemówił deputowany komunistyczny do Bundestagu, Fritz Rische, pod-

kreślając, że data podpisania „układu ogólnego” — 26 maja 1952 r. jest jedną z najtragedyjniejszych dat w historii Niemiec. Demonstracja odbyła się pod hasłem: „Przeciw militarystycznym układom ogólnym. Niech żyje jedność robotnicza w walce przeciwko zdradzieckiej polityce Adenauera”. Zwłazek zawodowy Górników okręgu Recklinghausen dał odezwać do wszystkich robotników Niemiec Zachodnich z apelem o zorganizowanie masowych strajków w celu przekształcenia realizacji postanowień „układu ogólnego”. Odezwa, uchwalona na wniosek socjaldemokratycznego kierownika związku, apeluje do robotników zrzeszonych w związkach chrześcijańskich oraz komunistycznych o jedność akcji. W późniejszej demonstracji, jaka odbyła się w Recklinghausen wzięło udział kilkanaście tysięcy uczestników. Na Placu Dworkowym w Oberhausen w demonstracji protestacyjnej wzięło udział ponad 15 tysięcy uczestników.

Uchwalili oni jednomyślnie rezolucję, potępiającą jak najostrożniej militarystyczny „układ ogólny”. Blisko 20 tys. robotników demonstrowało w Heilbronn. W Mannheim, w zakładach „Daimler-Benz Werke” odbył się wiec 4 tysięcy robotników i pracowników, zatrudnionych w tych zakładach. Wiec był polityczny z krótkim strajkiem protestacyjnym. Żołęga „IG Metall” w Mannheim postanowiła ogłosić strajk w celu zaprzestawienia przeciwko „układowi ogólnemu”. Wezwiała ona żelazny fabryk do solidarności akcji. Olbrzymie demonstracje protestacyjne odbyły się także we Frankfurcie n. Menem, Darmstacie, Norimberdze i we wszystkich miastach i miasteczkach Bawarii. W Hamburgu, w Darmstacie i Heilbronn na dachach fabryk i w dzielnicach robotniczych ukazały się w związku z podpisaniem przez Adenauera militarystycznego „układu ogólnego” czarne, żółte flagi.

Mocarstwa zachodnie wywołują incydenty na linii demarkacyjnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN. (PAP). Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił następujący komunikat: — Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej zebrała się w dniu 26 maja 1952 r. na nadzwyczajne posiedzenie, ażeby określić swe stanowisko w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w wyniku faktu, że rząd bawarski i mocarstwa zachodnie wywołują na linii demarkacyjnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej liczne incydenty oraz wysyłają poprzez linię demarkacyjną do Niemieckiej Republiki Demokratycznej szpiegów, terrorystów i przemytników. Po przemówieniu podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów — Wernera Eggeratha (podsekretarz stanu ds. spraw koordynacji pracy aparatu rządowego), który na podstawie licznych przykładów wykazał jasno, że prowokacje graniczne ze strony rządu bawarskiego i zachodnich mocarstw okupacyjnych stały się systemem, oraz po dyskusji, w której wzięli udział wicepremier Otto Nuschke, ministrowie Zaisers, Dertinger, Hamann i Burmeister, Rada Ministrów powzięła jednomyślnie uchwałę w sprawie odpowiedzialnych rządzących na linii demarkacyjnej między Niemiecką Republiką Demokratyczną a zachodnimi strzałami okupacyjnymi Niemiec.

Oświadczenie podsekretarza Eggeratha w sprawie prowokacji na linii demarkacyjnej

BERLIN. (PAP). Podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Werner Eggerath przemawiając na posiedzeniu Rządu NRD oświadczył m. in.:

blużnił demarkacyjnej jest szczególnie narazona na prowokacje, akty dywersji, napady i zabójstwa.

W nowej sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek zawarcia militarystycznego „układu ogólnego”, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zgodnie z zasadniczym założeniem swej polityki i w myśl woli przeważającej większości narodu niemieckiego, będzie prowadził nadal obronnie i stanowczo walkę w obronie pokoju, o jednolite i milujące pokój, demokratyczne Niemcy. Walkę tę rząd NRD będzie prowadził aż do zwycięstwa.

Adenauer i Lehr utworzyli wzduż linii demarkacyjnej — za zachodnią stroną — 10 — 15 km i organizują tam punkty oparcia dla wszelkiego rodzaju przestępstw. W tej zakazanej strefie buduje się ufortyfikowane bazy wypadowe i koncentruje się wojska najemne, zaopatrzone w ciężką broń i samochody pancerne. Z linii demarkacyjnej, ustalonej przez mocarstwa okupacyjne, Adenauer i Lehr uczynili granicę państwową, obsadzoną przez uzbrojone formacje wojskowe i straż celną. Ze strefy zakazanej wysyłał się na obszar NRD szpiechów i dywersantów, którzy po wykonaniu zadań wracają do swych baz wypadowych. — Bieżąco jest jawne prowokacje i agresywne akty terroru ze strony zachodniej tzw. „Służby Ochrony Pogranicza”. Jak również ze strony oddziałów wojsk okupacyjnych, stacjonujących na linii demarkacyjnej.

Z olbrzymiego znaczenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej w obecnych warunkach walki o pokój i jedność Niemiec, zdają sobie sprawę imperialistyczni wrogowie narodu niemieckiego. Nie cofają się oni przed żadnymi zbrodniami, chcą przeskoczyć naszemu pokojowemu budownictwu, chcą zatrzymać wspaniały rozwój naszej republiki.

Wielkie prócy w Sądzie Najwyższym naszej Republiki zdemaskowały zbrodnie amerykańskiej organizacji szpiegowskiej sieci i jej niemieckich organów pomocniczych. — To to właśnie osrodek dywersyjny i szpiegowski polecały 15-osobowej bandzie terrorystycznej „Krwawych psów” wyśledzić w powietrze wielki piec kombinatu hutniczego „Ost” i walownicę w Burgu.

Grupa „Anita” została przez wywiad brytyjski zaopatrzona w specjalny kwas, mający służyć do niszczenia silników i maszyn w fabryce „Sachsenwerke”.

Mnożą się także incydenty w rejonie Bałtyku. 23 maja policja graniczna zatrzymała na morzu w rejonie Dobener kuter motorowy i barkas, których załogi przy pomocy specjalnych dźwignów wyciągnęły z dna i uszkodziły kabel telegraficzny, wyciągając 150 metrów odcinek.

Bandy agentów Hoese a Met za zostały uzbrojone w rewolwery, kasety i bomby fosforowe dla dokonywania napałów na aktywistów organizacji demokratycznych.

W zakończeniu Eggerath przedłożył projekt uchwały w sprawie odpowiedzialnych rządzących na linii demarkacyjnej między Niemiecką Republiką Demokratyczną a zachodnimi strzałami okupacyjnymi Niemiec.

Członkowie Prezydium WKOP potępiają zagrażający pokojowi „układ ogólny”

W sejmie ORZZ w Rzeszowie odbyło się w dniu wczorajszym nadzwyczajne rozszerzone posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju. Referat na temat sytuacji politycznej w Niemczech Zachodnich wygłosił członek Prezydium Stanisław Wójcik. Zabrał głos w dyskusji potępili politykę agresji rządów krajów zachodnio-europejskich działających pod dyktando imperialistów anglo-amerykańskich.

„Układu ogólnego” między rządami USA, Anglii i Francji, a tzw. rządem zachodnio-niemieckim w Bonn przyjmujemy ostrym i kategorycznym protestem przeciwko temu układowi wojny, eksterminacji przeciwko Polsce i wszystkim milującym pokój narodom.

Niemieckich, popieranym przez amerykańskich imperialistów. Żadamy pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec na podstawie propozycji Związku Radzieckiego — przez utworzenie zjednoczonego, demokratycznego, pokojowego państwa niemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Na wojenne plany imperialistów odpowiednio wzmocnionym wysiłkiem pracy dla wzmocnienia sił gospodarczych i obronnych naszej Ojczyzny, dla zwiększenia naszego wkładu w walce o pokój wszystkich narodów.

Przepraszając wybuch delegatów na krajową konferencję przeciwko reżimowi militarystycznym Niemiec Zachodnich, która od będzie się w pierwszych dniach czerwca oczekiwano a następnie jednomyślnie przyjęto rezolucję, w której czytamy:

Ważnym o podpisaniu

Ważnym o podpisaniu

Gniew narodu francuskiego

Kolaboracja, który zrobił grube miliony na dostawach skóry dla armii hitlerowskiej, dziś premier Francji, kolaborujący z Adenauerem ze znawstwem tego rzemiosła, jedynym słowem premier Płanę wydał rozkaz aresztowania redaktora naczelnego „L'Humanite”, laureata Nagrody Stalinskiej — Andre Stila. Rozkaz wykonał socjaldemokratyczny prefekt policji paryskiej — Baylot.

Ujawniono nowe zbrodnie Amerykanów na wyspie Kożedo

PEKIN. (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, wyszło obecnie na jaw, że w dniu 10 kwietnia Amerykanie podczas przeprowadzania przymusowej „selekcji” w jednym z obozów na wyspie Kożedo zamordowali i zranili 60 jeńców koreańskich i chińskich.

Strajk robotników przemysłu drzewnego w Szwajcarii

BERN. (PAP). Strajk robotników przemysłu drzewnego w Szwajcarii zaczyna coraz szerzej kręgi. Dziennik „Voix Ouvriere” podaje, że trwający od dwóch tygodni strajk robot-

André Stila, redaktor naczelny centralnego organu KC Komunistycznej Partii Francji, która krwią swych najlepszych bojowników znała drogę walki narodu francuskiego przeciwko hitleryzmowi, opublikował artykuł poświęcony prowokacyjnej nominacji Ridgway'a na generała Europy Zachodniej. Opublikował artykuł, który w imieniu narodu francuskiego jeszcze raz oświadczył Baylotowi i Piny'om że nie uda im się narzucić ridgwayowskiej dyktatury. Artykuł ten mógł Piny'om, że nadejdzie dzień, kiedy odpowiedzą za zdradę narodu i za gwałcenie swobód demokratycznych.

Na wyspie Kożedo — „wy- spę śmierci”. Jak ja obecnie nazywają — przybyły nowe oddziały wojsk amerykańskich, angielskich i kanadyjskich. Skoncentrowano tam cztery i samochody zapalzone w miotacze ognia. Osoby cywilne zostały z wyspy usunięte. Nie ulega więc wątpliwości — stwierdza Agencja Nowych Chin, że barbarzyńcy amerykańscy przygotowują nowe masakry jeńców koreańskich i chińskich. Nie wiadomo też, ile zbrodni Amerykanów jest dotychczas jeszcze nie wykrytych.

Strajkujący domagają się poprawy bytu.

Aresztowanie Andre Stila, wybitnego literata i publicysty, człowieka, który walczył o godność i wielkość Francji, wywołało burzę gniewu. Nad ulicami i placami Paryża płyną dziś dźwięki Międzynarodówki i Marsylianki. Na ulicach i placach Paryża demonstruje lud przeciwko francuskim pomocnikom amerykańskich bandytów.

Korespondent Berliński „Pravdy” P. Naumow pisze m. in. w artykule pt. „Akt zdrady narodowej”. — 26 maja podpisany został w Bonn separatystyczny „układ ogólny” między USA, Anglią i Francją z jednej strony, a „rządem” bawarskim — z drugiej. Rów niecznie podpisano pozostające w związku z „układem” porozumienia dodatkowe. Pierwsi złożyli swoje podpisy ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji i USA. Jako ostatni figuruje na układzie podpis kancle rza Adenauera. Podpis ten jest ukoronowaniem bezprzykładnego aktu zdrady narodowej, popełnio-

nego przez Adenauera dla dogodynia agresywnym dążeniem monopolistów USA i Związku Rulry. „Układ ogólny” przedłuża na czas nieokreślony okupację Niemiec Zachodnich przez wojska amerykańskie — angielsko - francuskie; rzeczywistymi gospodarzami Niemiec Zachodnich pozostają nadal imperialiści amerykańscy. Układ zawiera szereg klauzul, które zupełnie oficjalnie dają okupantom prawo wzięcia w swe ręce pełną władzę w Niemczech Zachodnich — w pewnych określonych okolicznościach. Przy pomocy tego zbrodnego dokumentu zalegalizowa-

nie zostało odrodzenie sił zbrojnych Niemiec Zachodnich pod wodztwem hitlerowskich generałów — odwetowców. Niemcy Zachodnie włączone zostają do agresywnego paktu atlantyckiego, co každy rozsądny Niemiec słusnie uważać musi za krok, mający na celu rozpatanie wojny.

Na licznych wiecach i demonstracjach, które odbyły się w ciągu ostatnich tygodni, mieszkańcy Niemiec Zachodnich niedużym znaczeniem dali do zrozumienia Adenauerowi, że są przeciwnikami „układu ogólnego”, że pragną zawarcia traktatu pokojowego z zjednoczonymi Niemcami i wycofania wszystkich wojsk okupa-

Akt zdrady narodowej

Już za kilka dni uczestnicy wojewódzkiej narady korespondencyjnej palaczy kotłowych i energetyków spotkają się w Rzeszowie

PRZEZ OKRES UBIEGŁYCH DWÓCH TYGODNI PROWADZILIŚMY NA ŁAMACH NASZEJ GAZETY „KORRESPONDENCYJNĄ NARADĘ PALACZY KOTŁOWYCH I ENERGETYKÓW” W NADSEJĄCYCH DO REDAKCJI „NOWIN” LISTACH PORUŚZALIŚMY SPRAWĘ OSZCZĘDNOŚCI WĘGLA W ICH Zakładach PRACY, DZIELILIŚMY SIĘ SWOIMI DOŚWIADCZENIAMI UZYSKANYMI NA TYM ODCINKU W CIĄGU DEBATEJ NAJWIĘKSIĄ PRAKTYCZNI LUB OPISYWALI DOKONANE OSZCZĘDNOŚCI, DZIĘKI KTÓRYM PRZYSPODZYSZALI Zakładowi NOWYCH OSZCZĘDNO-

ści. Jeszcze zdarza, że silniejsi naszym presją bezproduktywnie że haie fabryczna, nawet podczas przerwy produkcji są w pełni oświetlane, że wreszcie wiele fabryk nie przetrze ga harmonogramów zużycia energii elektrycznej.

Kierownik działu maszynowego zakładów Piwowarsko - Słodowalczycy Przemysłu - Osirów Tadeusz Klich, przez wprowadzenie pewnego usprawnienia w kotłowni, osiągnął w ciągu miesiąca porządk 4 tony oszczędności grubego asortymentu węgla. Jego śladami poszła obsługa walcarki, która po przeanalizowaniu wszystkich możliwości postawionych zmniejszyła zużycie węgla o około 50 proc., używając miękkiego, rzeszowskiego węgla walcarki uzyskała około 48 ton oszczędności węgla wysoko sortowego.

Rezerwy korespondencyjnej narady przyniły palacze kotłowni w rzeszowskiego w wielkim zwycięstwie. — Chcielibyśmy się swymi doświadczeniami — pisze w liście do redakcji Stefan Dabkowski zastępca energetyka zakładu porcelany w Boguchwałowie — ale i nie mniej chętnie słuchamy z uwag i ewentualnych pomysłów naszych kolegów bezpośrednio

o tym problemem zainteresowanych.

„Możliwości oszczędzania są wszędzie duże — piszą inni palacze — ale nie wszędzie są należycie wykorzystane, i dlatego łącząc się na łamach gazety korespondencyjnej narady przyczyni się do dalszej wymiany doświadczeń i ich popularyzacji.”

Te i tym podobne wypowiedzi są świadectwem, że za godzenie oszczędności węgla zostało należycie docenione przez palaczy kotłowych naszego województwa. Wypracowali oni już szereg metod pozwalających na prowadzenie racjonalnej gospodarki paliwem. W wielu zakładach pracy oszczędność w branży ceramicznej, oparli się oni na doświadczeniach palaczy radeckich, jak np. Durwanowa. Wyniki, jakie uzyskali dzięki temu są bardzo dobre. I dlatego rozszerzenie ich na wszystkie inne zakłady przyczyniło by się w poważnym stopniu do poczynienia dalszych

oszczędności. Rzecz prosta, że spopularyzowanie wszystkich doświadczeń na łamach naszej gazety, choćby w ujęciu niewielkim, i związana z tym ograniczona ilość miejsca — byłoby niemożliwe. Redakcja „Nowin” doceniając wagę tego problemu postanowiła zwołać w Rzeszowie naradę palaczy i energetyków. Pozwoli ona na zapoznanie się z dotychczasowymi wynikami oszczędności i umożliwi bezpośrednią wymianę doświadczeń. Na naradzie tej zabawę będą mogli również głos i nasi energetycy. Jak widać zapotrzebowanie energii elektrycznej w związku z intensywną robotą mechaniczną produkcji stała się coraz większa. Elektrownie z trudem mogą sprostać stale zwiększającym się potrzebom. Tym czasem i w tej dziedzinie obserwujemy wiele przejawów marnotrawstwa. Często się

Jak wykazuje zaś praktyka, w wielu zakładach można by z powodzeniem obniżyć normy zużycia prądu bez szkody dla produkcji. I dlatego to właśnie sądzimy, że i energetycy, którym sprawa oszczędności węgla również leży na sercu, zabiorą w naradzie głos i wskażą, gdzie i jak można po czynić oszczędności w zużyciu energii elektrycznej a tym samym w zużyciu węgla.

A więc narada odbędzie się w dniu 29 maj. (czwartek) o godz. 10-tej w sali ORZZ, przy ul. Okrzei 7. Zapraszamy na nią wszystkich tych, dla których zagadnienie oszczędności węgla stanowi problem pierwszorzędnej wagi, a przede wszystkim palaczy i energetyków naszego województwa.

Redakcja

„Nowin Rzeszowskich”



W trosce o jak najlepszy rozwój hodowli bydła, specjalną opiekę oddaje się hodowcy zarodkowych stadników. Ich włościach le otrzymują dodatkowo przysyłają pasz trawicznych oraz mają prawo do ulg w obowiązujących dostawach mięsa. Na zdjęciu: Oborowy spółdzielni produkcyjnej w Augustowie Jan Osiecki z buhajem rasy czerwonej-polskiej, Buhaj ten zajął I miejsce pod względem czystości rasy w pow. Sielsk Podlaski. CAF—Jot. A. Piszowski

Żołnierze stają na apel Zarządu Głównego ZMP

Na pół godziny przed pobudką rozpoczął padać deszcz. Grubejery krople bebnily po żołnierskich namiotach. Po chwili rozległ się dźwięczny głos trąbki. To dyżurny sygnalista grał pobudkę.

W namiotach zapanował ożywiony ruch. Rozpoczęło się normalne życie żołnierskie. Od namiotu, do namiotu rozlega się komenda dyżurnych podoficerów: „wychodzić na gimnastykę”. Za chwilę pod takt orkiestry, żołnierze sprawnie odbywają gimnastykę poranną. Wszyscy weseli i uśmiechnięci po gimnastyce wracają do swoich namiotów.

I oto już po chwili widzimy stojące na zbiorze równe szeregi gotowych do wymarszu na ćwiczenia — żołnierzy, którzy

o pierwszych dniach szkolenia ma obowiązek o jak najlepsze osiągnięcie wyników w wyszkoleniu. Ambicja każdego z nich jest być przodkiem w szkoleniu, aby tym samym godnie powitać Złot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej.

Przykładem może być drużyna kpr. Skolimowskiego, w której wyróżnił się tacy przewodniczący szkolenia jak zetempowić szer. Gancelz — wzorowy przewodniczący koła ZMP. On, to nie tylko sam się dobrze znał, ale i pomagał innym, w oparowaniu zreniesia wojewódzkiego.

O wyznaczonym czasie podot działali wrywny w pole. Po le się rozlegają się echa przedłotowej piosenki:

„Poprzec miasta, poprzec wioski
mkną pogigi z całej Polski,
do Warszawy pędzą z każdej strony.
Cieszy się lokomotywa,
że młodzieży tak przybywa,
że aż grubszą stają się wagony...”

Coraz potężniej rozbrzmiewał nierzy piosenki, a słowa jej da-refron 4-cj nubiłniej przez żoł-leko unosiły się ponad lasem:

„Na zło-o-o-o-o.
Na zło-o-o-o-o.
Dzwoni nasza pieśń wesola
Rytm jej wystukują kota
z letnim wiatrem podciąg nasz się ściąga...”

Tak z piosenką na ustach maszerowali żołnierze po nowe sukcesy w szkoleniu. Nie zwalając na fatalną pogodę żołnierze na obozie wyrabiają hart i wytrzymałość na wszelkie trudy i niewygody, uczą się sztuki wojkowej, aby w razie potrzeby stanąć w obronie praw ludu pracującego.

Rozpoczęły się zajęcia. Wśród żołnierzy panuje prawdziwy zapal do szkolenia. Uwidocznili się to wzorowo wykonywano niemal każdej czynności, w czym najbardziej wyróżnili się: st. szer. Sroka, elewi Komorowski, Wiecekro Krola i Goral. Plut. Wszelk wezwoim kierował szkoleniem strzeleckim, które wzbudziło duże zainteresowanie żołnierzy, wzbogacając ich o nowe praktyczne nowy szkolenie. Plut. Kwapisz i kpr. Radomski również wzorowo uczyli swoich żołnierzy, umiejętnie przekazując im swoją zdobytą wiedzę wojskową w Szkole Podoficerów.

Przewodzący zajęcia zapowiedział przerwy. Agitatorzy kpr. Wrobel, Plut. Chorgiewicz i st. strz. Sroka rozpoczęli swoją pracę agitacyjną. Wyświetlili oni kolegom cel Złotu. Mówili im, że

Złot Młodych Przewodników będzie potężną manifestacją na rzecz pokoju, zagrożonego przez imperializm anglo-amerykański. Mówili o tym, że na Złocie młodzie naszego kraju będzie pracować się ze swych osiągnięć w pracy i nauce dla dobra naszej ukołowanej Ojczyzny.

Przeważnie ponownie nastąpiły godziny programowego szkolenia. Żołnierze utyliły na zawsze w pamięci słowa apelu ZG ZMP: „Ktoocha swój kraj, swoją Ojczyznę, ten stały jest ze wszystkich szoch sil i zdolności”.

Żołnierze, kochając swoją Ojczyznę, poświęcają dla niej wszystkie swoje siły i zdolności, aby jak najlepiej opanować rzemiosło wojkowe, by stać się pełnowartościowymi obrońcami jej granic.

Nad pracą żołnierzy czuwają troskliwe ich przełożeni. Gdzie trzeba pomagają, stawiają nowe zadania. Żołnierze w myśl apelu ZG ZMP w górę dźwigają sztandar przodownictwa, podnoszą poziom wyszkolenia bojowego o poziom liternego, wzmacniają siłę obronną Polski Ludowej.

B. T.

Tako rzecze... Pius XII

„Verba volant scripta manent” — to jest łacińskie przysłowia. „Słowa ulatują — pismo pozostaje”. Na nieszczyście dla wspomnianie w tytule osoby są obecnie na świecie stenografowie, są wadawcy i jest... ambicja wwiecznienia swych „słowych myśli”.

Dzięki temu na półkach księgarskich Warszawy ukazała się książka pod tytułem „Papież Pius XII w świetle własnych przemówień i listów”, nióra dr. Andrzeja Nowickiego, znanego z kilku już prac na temat polityki Stolicy Apostolskiej.

Z książki tej, która — jak autor stwierdza — opiera się w pierwszym rzędzie na wydawnictwie „Atti e discorsi di Pio XII” (Pisma i przemówienia Piusa XII) wyłania się z niezwykłą wyrazistością sylwetka obecnego władcy Watykanu. Żadna ocena, żadna próba określenia jego ideologii i polityki nie jest tak wyrazista, jak przyczytna, jak właśnie wyjątki z przemówień i orędzi papiejskich.

Oto pewnego dnia oświadcza papież, że „Kościół nie miesza się do spraw czysto politycznych i ekonomicznych”. Ale zaraz obok znajdujemy cytaty z innej wypowiedzi: „Separacja religii od polityki, religii od życia, Kościół od świata jest przedmiotem idci chrześcijańskiej”. „obowiązkiem wytyczyć drogę politycznego postępowania swym owieczkom, papież poleca np. podczas wyborów we Włoszech głosować na „chrześcijańskich demokraców”, stwierdzając, „to jest swięty obowiązek, obowiązek wobec własnego sumienia, obowiązek wobec Boga i świata”. „chodzi o zachowanie godności dziewcząt i kobiet”.

Skąd to dziewczęta i kobiety oraz ich godność? Na to odpowiedzą natychmiast przez papieża księża, zatrudnieni w akcji przed wyborczej „chrześcijańskiej demokracji”. Oto oświadczyli oni np. że w razie zwycięstwa frontu demokratycznego „dla kobiet zostanie wprowadzony przymus chodzenia nago po ulicach” (np. Probotz w Brianza i z Resing itp.).

By ktoś z katolików nie omiął nudy wyborczej, papież stwierdza, że bracia udziału w głosowaniu jest „bezwzględny obowiązek”. Kto się wstrzymuje „popelnia ciężki grzech, śmiertelne przestępstwo”.

A więc z tym nie mieszanym się do polityki... jakoś nie wychodzi.

REKLAMA BANKOWA

Może za to chociaż do ekonomii nie chce mieszać się Watykan wraz z kościołem. W niepewności nasze pod tym względem całkowicie rozwijać przemówienia papieża do „bankowców”. Oto do pracowników Banku Neapolitańskiego mówi: „Działalność waszego Banku nie może przyciągać błogosławieństwa Boga i dła waszych interesów i naszych różnorodnych przedsięwzięć”.

Po tej reklamie bankowości papież rozwija mniemanie, „jako-by system bankowy był z natury swej skalanym grzechem”. Twierdzi, że „finansista może łaczyć swe kompetencje i wykonywanie swego zawodu z prawdziwym duchem ewangelicznym” i powołuje się przy tym na „ewangelie Matieusza, rozdz. VI wiersz 24. Co prawda właśnie w wierszu tym czytamy „Nikt nie może dwóch panom służyć... nie możecie Bogu służyć i mamonie”. Tak twierdzi ewangelista Matieusz. Pius XII jest widuć innego zdania.

HANDEL I SKRZYDŁA

Tę reklamie światobliwowej bankowości nie trzeba się dziwić, gdyż się przypomin... udziału rodziny Pacelli (braci i bratenków papieża) w bankach i koncernach włoskich.

— Ale nie tylko działalność finansowa odpowiada tak burdzo zamilowanemu władcy stolicy rzymskiej. Oto papież przyjmując kupców może im o „chrześcijańskiej koncepcji” tego zawodu. I sięga od razu do pogańskiej starogreckiej mitologii, do greckiego boga kunoć i złodziei — Merkurego. „Nie bez wymownego znaczenia (a)no skrzydła Merkurego. Czy nie miał to być symbol wolności działania, jakiej potrzebuje kupiec?... O. bowiem papież uznaje tylko handel indywidualny, kapitalistyczny. Tam gdzie „doszło do skoncentrowania handlu w rękach władcy publicznej”, gniewa się skrzydlaty Merkur i jego zwolennik w liście, „stwier-

dzany wyraźnie to jest tendencja przerwana chrześcijańskiej koncepcji ekonomii społecznej”.

Welle papieża „gospodarka z natury rzeczy nie jest sprawą państwa, przeciwnie, powinna ona być żywym wytworem wolnej inicjatywy jednostek i swobodnie tworzonych grup... Właściciel środków produkcji... powinien pozostać panem własnych decyzji ekonomicznych”. Nawet budownictwo mieszkaniowe powinno być „przede wszystkim z udziałem inicjatywy prywatnej”. To znaczy, nas nie zaskakuje, bowiem wiemy, że konsorcjum złożone z trzech bratanków papieża, księząt Pacelli, posiada jedną trzecią hamienic w Rzymie. Ze natomiast we Włoszech południowych 37 proc. ludności mieszka w lepiankach i jaskiniach — to już oczywiście papieskiego stryja nie obchodzi.

TRAKTOR KONTRA GRZECH PIERWOROZNY

Nie inaczej odnosi się papież i do spraw rolnictwa. „Reforma stosunków własnościowych i kontraktów dzierżawnych w rolnictwie byłaby zbytek i szkodliwa” — mówi. Aby zaś otworzyć uwagę przemierzących głodem włoskich chłopów twierdzi, że „o grzech pierworozny uczynił pracę na roli tak ciężką”. I nie zastanawia się ani na chwilę, że przecież np. sympatycy mu ban kierzy także są podobno w tymże grzechu urodzeni, nie wspomina również o tym, że przy pomocy takich prostych środków, znanych u nas powszechnie, jak traktor, snopowiązalka, żniwiarka, można pracę na roli uczynić znacznie lżejszą będąc tylko pozbyć się obszarnika.

Oczywiście papież powierza szlachcie kierowanie plebejskim motochem „anonimowym, skłonnym do burzności i nieporządku, ślepo i biernie ulegającym prądom, które go unoszą”. Szlachcie też przyznaje jednocześnie „ducha niezłego na ślepy żądzą nowości”, czyli potwierdza po prostu jej zaofianie. Potępia zaś marksizm, który wpadł w przesady bult techniki i uprzemysłowienia”.

Sila organizacji robotniczych sili kościół w gardle papieżowca. Potępia ją więc twierdząc, że „sila organizacji nie jest elementem porządku”.

Oczywiście występuje papież przeciw strajkom. Zaleca, aby robotnicy w razie sporu... modlili się wspólnie z kapitalistami. „Rozwiązanie trudności i spory jakie powstają między wami lakże przy pomocy modlitwy” — powiada.

Namiast na papież pełne usta słów taskawych dla... policji. Waszym zadaniem jest również zapobieganie wykrzywianiu prawa i porządku publicznemu oraz stosowanie represji — wola do uczniów szkoły politycznej. — Jest to misja godna szczególnego szacunku, i obieracie, że praca taka „podnieście się do godności służby bożej”. Cóż dziwnego, że tak zachęcał policja włoską setkami zabiciu obywateli i chłopów. „Nie ma czasu do stracenia” — wołał w tym czasie.

Wobec Polaków swięty papież, jego specjalną miłością dla Niemców, oczywiście Niemców-hitlerowca, omawiającym nieraz. I z tej dziedzin w księzce, którą omawiamy, znajdują się ciekawe cytaty z dokumentów i przemówień. Inne pokazują nam zacieśniając się współpracę Watykanu z amerykańskimi imperialistami. Stwierdzą o niej choćby tak cytaty z listu papieża do Trumanu z 26 sierpnia 1947 r.: „Nikt bardziej niż My nie życzy Waszej Ekszellencji sukcesu, a dla pomysłnego osiągnięcia Pańskiego celu stawiamy Panu do dyspozycji Nasze środki i blagomy Boga o pomoc”. „Sukcesy” więc trumanowskie w wojnie bakteriologicznej i masakrach ludności cywilnej w Korei są jak widzimy w świetle polityki watykańskiej ostatnich również tak nie tylko aprobowane, ale i wspomagane „wszystkimi środkami” przez Piusa XII.

W miarę jak czytamy księzke — strona za stroną, wierzcie za wierzem — ukazują nam się coraz plastyczniej właściwa sylwetka Piusa XII, owego „niemieckiego papieża”, synteza sojusznika amerykańskich kapitalistów, szukających do spółki z hitlerowcami nowej rzezi światowej, wroga postępu, wroga robotników, chłopów, przyjaciela bankierów i kupców. Oto jak widzimy Piusa XII w świetle jego własnych przemówień i listów.

J. DĄBROWSKI

Wszyscy do walki z alkoholizmem

Wydobynamy torf

TRAGICZNE są statystyki obejmujące tysiące nieszczęśliwych wypadków wywołanych pijanstwem. To słyszymy o murarzu, który spadł zamoczony alkoholem z rusztowania; o żonach o kierowcy, który pod wpływem alkoholu spowodował katastrofę, raniąc przechodniów; to wreszcie dowiadujemy się o młodocianych przestępcach, chuliganach, których wódka zdeprawowała i pchnęła na drogę rozboju, kradzieży, rabunku.

Skutki alkoholizmu nie dają się określić wyłącznie ilością nieszczęśliwych wypadków, kaleczy. Ten straszny najożymy charakter, osłabia zdolność do pracy, rozbija życie rodzinne, sprawia, że niejednokrotnie ludzie, którzy byliby przydatni, wartościowi, stają się dla społeczeństwa ciężarem.

Porozmawiamy z przedstawicielem Rady Zakładowej fabryki, huty czy kopalni a dowiemy się, że właśnie wódka jest główną przyczyną łamania dyscypliny pracy, że ci którzy należą do niej nie posiadają swych kwalifikacji, a tym samym i zarobków, stającą się często w dół, pracują coraz gorzej, zamieniają swe obowiązki,

skazując niejednokrotnie swe rodziny na nędzę i głód. Plaga pijanstwa która odziedziczyła się po burżuazyjnych rządach i po latach okupacji, jest za gwałtownie niezwykłe pałacym.

Państwo ludowe w trosce o człowieka pracy, o zdrowie moralne i fizyczne społeczeństwa — nie od dziś walczy z tą groźną plagą społeczną. Wielkie fundusze przeznaczają się na poradcnie przeciwalkoholu, które powstają we wszystkich miastach powiatowych.

Surowe kary administracyjne, nakładane na kierujących przy pracy, na kierowców, znajdujących się pod czas służby pod wpływem alkoholu — to jeden zespół środków walki. Poszczególne Rady Narodowe wprowadziły przepisy ograniczające czas i miejsce sprzedaży wódki. Ostatnio, w celu ograniczenia spożycia wódki, Prezydium Rządu uchwalilo znaczne podniesienie cen napojów alkoholowych, co — jak świadczy mekdlmki napływające z terenu — wywołało od razu zmniejszenie ich spożycia. Np. z Łodzi donoszą, że w ciągu ostatnich dni sprzedają wódki zmniejszają się się niemal o 60 proc.

Ale wszelkie zarządzenia natury administracyjnej nie odniosą pożądanego skutku, jeśli nie będą poparte przez całe społeczeństwo. Musimy zrozumieć, że nie wolno reagować na wódkę jedynie awanturami, pobłażliwym usmiechem, że nie wolno obojętnie przechodzić obok pięknego wyroszka, ubliżającego konduktora w tramwaju, ekspedienta w sklepie. Nie wolno stawać w obronie pijalaka, gdy ingerują funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Taką tolerancją osłabia walkę z alkoholizmem, czyni ją mniej skuteczną.

Toteż zarówno zwłazki zawodowe, jak i inne organizacje społeczne muszą podjąć szeroką akcję uświadamiającą. Muszą tłumaczyć, jak zgubnym i społecznie szkodliwym jest nałóg alkoholizmu, muszą zaktywizować społeczne komórki do walki z alkoholizmem, które w większości wypadków, choć istnieją już od dwóch lat, nie przejawiają żadnej działalności.

Komitety te mogą i powinny odegrać dużą rolę w walce z alkoholizmem, zarówno na terenie zakładu pracy, jak i w komitetach blokowych. One to powinny bacznie, aby personel uspołecznionego handlu przez szereg przebiegów, ograniczających sprzedaż alkoholu; one powinny kontrolować, czy pracownicy spółdzielni nie zażywają poza zwykłą kolejką kupujących wódkę.

Plasti pijanstwa nie moż na odpowiad wyłączenie zarządzeniami administracyjnymi. Trzeba przez systematyczną pracę wychowawczą, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, upowszechnić z jednej strony przekonanie o szkodliwości alkoholu, o zgubnych skutkach pijanstwa; z drugiej zaś strony — wyrobić w masach pracujących potrzebę kulturalnej rozrywki, przyciągać pracowników do dobrze pracującej świetlicy, do kółek artystycznych i sportowych; rozbudzać zainteresowanie książką, teatrem, kinem.

Tylko wówczas, gdy nie zadowolimy żadnych środków, wódatych do zmniejszenia spożycia alkoholu, gdy do walki z pijanstwem stanie całe społeczeństwo — praca ta da pożądaną wyniki.

Doroła Kłuszyska

Mamy trzy podstawowe elementy opajowe — drzewo, węgiel i torf. Wartość każdego z tych elementów mierzony kaloriami (wartościami cieplnymi). I tak: drzewo posiada od 2.400 do 3.400 kalorii, torf — 4.000 kalorii, węgiel natomiast 4.500 — 7.000 kcal. Nieprzekładzie tego widać, że torf może przy dobrym stopniu rozkładu pod względem kaloryczności równać się polowemu tonażu węgla.

Torf jako opał w naszym województwie przed wojną był mało znany a tym samym nie eksploatowany. Jednakże walka towarzysząca przed 1939 r. sprawa opalowa na wsłi Przeważająca część lasów należała do obszarników, którzy prowadzili rabunkową gospodarkę, wycinali drzewostany i wywozili materiał nieprzeobrobiony za granicę. Chłopi zaś byli odbiorcami odpadków tj. gałęzi i gorszego asortymentu drzewa a przy tym placili za to taką cenę jaką im wyznaczał obszarnik. Węgiel więc bardzo mało palili, nie dlatego, by węgla nie było ale ze względu na jego wysoką cenę — ona węgla kosztowała przed wojną 40 zł. Tak jak lasy były własnością obszarników tak kopalnie węgla były w przeważającej części w rękach kapitału zagranicznego.

Dziś jest zupełnie inaczej. Rząd Ludowy po objęciu władzy przeprowadził nacjonalizację lasów i przemysł a przy tym kopalni węgla. Węgiel stał się dostępny dla wszystkich.

Eksploatacja torfowisk nie była znaną szeroko masom chłopackim, gdyż prawie wszystkie torfowiska były w rękach obszarników, którzy tu i ówdzie wydobywali torf wyłącznie na swoje własne potrzeby.

W planie sześcioletnim potrzeba nam nie tylko rak do pracy ale też obywateli surowców krajowych i zagranicznych. Surowiec drzewny staje się dziś środkiem niezastąpionym w budownictwie bądź w formie przerobionej lub nie przerobionej. Stąd wybywa wzrostek, że drzewo stało się mianem nie do polenia a tylko do celów gospodarczych. Przejmując teraz do drugiego składowika opajowego jakim jest węgiel. I tu znów nasuwa się pytanie czym mamy uruchomić te wszystkie obiekty przemysłowe, by nie tylko dać zatrudnienie tysiącom ludzi i za co mamy zakupić rozmaite maszyny których na razie nie produkujemy i które musimy sprowadzać z zagranicy

placąc węgiem. Oczywiście rzecz, że węgiel jest paliwem dla przemysłu i czarnym złotem.

Jasnym się teraz dla nas staje, że tam gdzie występuje torf za torfowe rząd nasz zdążył do organizacji produkcji i środków niewielgłych by zaspołoczyć potrzeby opajowe wsłi. Na Podkarpaciu mamy gaz ziemny, zaś w północnej części woj. występują kompleksy torfowe. Dziś rząd wydajkuje o brzytnie sumy pieniędzy na inwestycje związane z eksploatacją torfu na szkolenie kadr torfowych. Pomoc ta idzie w kierunku dostarczenia wsłi takiego i dobrego opaj.

W roku 1951 wydobyto u nas w kraju 600 tys. ton torfu, a w br. mamy wydobyć 1 milion ton. Torfiarz czeka więc praca żmudna. Zdajemy sobie jednak sprawę, że torf dobrze wysuszony jest bardzo cennym surowcem opajowym. Z powodzeniem może być stosowany do wypieku chleba. Palimy torfem, bo torfowiska to nieużytki, które po wyeksploatowaniu należy zakrepostować i zamienić je na laki, pastwiska lub stawy rybne. Z wiosna br. przystąpił w woj. rzeszowski do eksploatacji torfu.

Jan Dłaus

Na gazie

1. OSTATNIM czasie na ulicach Warszawy i kilku innych miast pojawiły się samochody benzynowe, umieszczone na podwoziu lub obok budki kierowcy. Niejedn. z Czytelników zastanawiał się zapewne, po co te bulle, skoro samochód — jak nam wiadomo — porusza się przy użyciu benzyny.

Jazda „pod gazem“

Prace nad budową i montażem stacji tankowania gazu w Polsce zaczęły się około 1947 roku. Ale same stacje nie wystarczą. Trzeba było przeprowadzić nurociąg do źródła wysokiego ciśnienia i wysokogatunkowego gazu. I o to po kilku latach pracy samochody w Warszawie pobierają gaz z kopalni tzw. Centralnej Depresji Podkarpackiej.

— Ołd postaramy się odpowieść na pytanie oraz wyjaśnić zasadę napędu samochodu poruszanego nie przy pomocy benzyny.

Z Podkarpacia do Warszawy

Opaczynie — jak na obecny etap pracy i rozwoju tej gałęzi gazownictwa, ilość pobieranego gazu na gaz jest wystarczająca. Ale w miarę postępującej rozbudowy, będzie również zwiększona i rozszerzona sieć pól, z których czerpać będziemy gaz dla potrzeb transportu w całym kraju.

Tanio i dobrze

Kilka danych cyfrowych niech posłużą do zorientowania się w znaczeniu tej właśnie inwestycji Planu 6-letniego:

- 1 litr benzyny kosztuje 2,70 zł, i spala się w samochodzie ciężarowym np. marki „Star“ po przebiegu około 6 kilometrów.
- 1 metr sześcienny gazu kosztuje 1,50 zł i służy do przebiegu przez samochód tej samej ilości kilometrów.

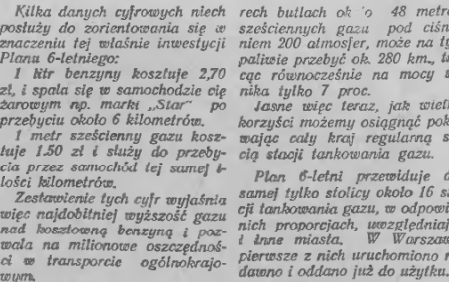
rech butlach ok. 48 metrów sześciennych gazu pod ciśnieniem 200 atmosfer, może na tym palenisku przebieć ok. 280 km, tracąc równocześnie na mocy silnika tylko 7 proc.

Jasne więc teraz, jak wielkie korzyści możemy osiągnąć pokrywając cały kraj regularną siecią stacji tankowania gazu.

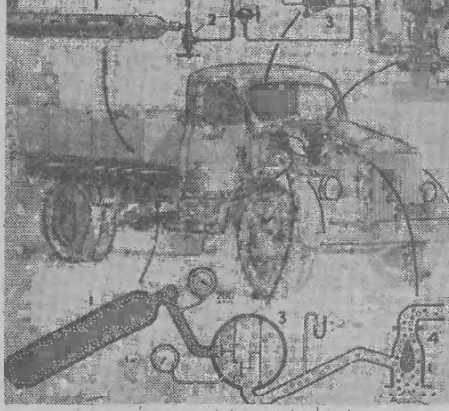
Plan 6-letni przewiduje dla samej tylko stolicy około 16 stacji tankowania gazu, w odpowiedniej proporcjach, wszelkimi drogami i liniami. W Warszawie pierwsze z nich uruchomiono niedawno i oddano już do użytku.

Samochód, posiadający w czło-

łaż. I. BAŁEABAN



Na rysunku widzimy samochód ciężarowy marki GAZ-51 całkowicie przystosowany do napędu gazowego. W butlach (1) znajduje się gaz, sprężony pod ciśnieniem 200 atmosfer, który z kolei przepływa przez otwarte zawory (2) do reduktora ciśnienia (3) gdzie ciśnienie jego ulega zmniejszeniu początkowo do 1 a następnie, następnie w drugiej komorze reduktora do ciśnienia 10 wonego 20 milimetrów słupa wody, czyli do 0,002 atmosfery. Z reaktora gaz o tak niskim ciśnieniu dostaje się do gaźnika (4) gdzie miesza się z odpowiednią ilością powietrza i zasila cylindry silnika.



Na rysunku widzimy samochód ciężarowy marki GAZ-51 całkowicie przystosowany do napędu gazowego. W butlach (1) znajduje się gaz, sprężony pod ciśnieniem 200 atmosfer, który z kolei przepływa przez otwarte zawory (2) do reduktora ciśnienia (3) gdzie ciśnienie jego ulega zmniejszeniu początkowo do 1 a następnie, następnie w drugiej komorze reduktora do ciśnienia 10 wonego 20 milimetrów słupa wody, czyli do 0,002 atmosfery. Z reaktora gaz o tak niskim ciśnieniu dostaje się do gaźnika (4) gdzie miesza się z odpowiednią ilością powietrza i zasila cylindry silnika.

(c. d. n.)

NOWI OSADNICY



Coraz więcej osadników przybywa na tereny województwa olsztyńskiego zagospodarowujące piękna i bogatą ziemię mazurską. W powiecie pasłęckim w gromadzie Jelonki osiedlił się Eugeniusz Dyba z rodziną, pochodzący z pow. sibińskiego. Na nowym miejscu otrzymał on 8,65 ha ziemi, dwupokojowe mieszkanie w murowanym domku i zabudowania gospodarskie. Na zdjęciu: Rodzina Dybów przy zajęciach gospodarskich. CAF — fot. Motil



(21)

Wobec szybkiego natarcia wojsk radzieckich z trzech stron na Charbin, oddziałowi nr 731 dano rozkaz przygotować się do ewakuacji.

Przeżyławszy telegram generała Yamady cesarz przynknął oczy i po niedługim namyśle kazał rządowi zapytać szprymierzone państwa, czy przyjęcie przez Japonię warunków pokoju nie wpłynie na jej ustrój państwowy.

Narada skończyła się o 2.30. Noc była księżycowa i bardzo gorąca. Amerykańskie samoloty nie pokazały się, ale zamiast nich od strony północnej fosy nadleciało niezliczone mnóstwo komarów. Wszyscy obecni na posiedzeniu klepalii się bez przerywania twarzami: nie można było odpędzać komarów dymem, gdyż w obecności Najjaśniejszego Pana nie wypadalo palić.

Spełniając polecenie monarchy Ministerstwo Spraw Zagranicznych posłało dyrektwy naszym posłom w Szwajcarii, aby się zwrócili do państw nieprzyjacielskich o danie rękopini co do powojennej władzy najwyższej cesarza.

Fakt wejścia w układy z wrogiem trzymanym w najcięższej tajemnicy przed całym krajem. Dzienniki poranne ogłosiły odezwę ministra wojny. Wzywał on ludność cesarstwa, aby zespolona w jedną całość prowadziła wojnę dalej.

Człgi radzieckie postowały się naprzód. Na zachodzie przeszły Halhin Gol, na północy Peiho, a na wschodzie zostawiały za sobą Pograniczną Sanchagow i Dumlin. Linia I, frontu była przerwana. Człgi radzieckie mknęły całym pędem do Pinfanu.

12 sierpnia o godz. 2 amerykańskie radio podało oświadczenie sekretarza stanu Byrnasa, że po kapitulacji Japonii prawa cesarza i rządu będą ograniczone władzą wodzą naczelnego wojsk szprymierzonych w Japonii. Minister spraw zagranicznych zameldował cesarzowi tę odpowiedź. Monarcha zwołał naradę członków rodziny cesarskiej i potęcił przedstawiać sytuację w Mandżurii. Człgi radzieckie postowały się naprzód. Przeciwnik sąsił na południowym brzegu Amuru Lopei i Lahasusu, na za-

chodnim brzegu Ussuri-Hutow, a na froncie zachodnio-mandżurskim — Argun. Wszyscy członkowie najdosłojniejszej rodziny pod przewodem ich wysokości braci, książąt Chichibu, Takamata i Mikasa, opowiedzieli się za bezwzględnym wszczęciem rokowań z Ameryką i Anglią.

Następnie rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu ministrów. General Anami ożjami, że armia odrzuca z oburzeniem wszelkie rozmowy o pokoju, gdyż pokój oznacza bezwzględna kapitulację, a kapitulacja przed Rosją w czasie, gdy jeszcze jest nadzieja zawarcia pokoju z Ameryką na możliwych warunkach — to samobójstwo imperium.

Wkrótce po rozpoczęciu posiedzenia gabinetu grupy oficerów zaczęły jeździć po mieście na ciężarówkach i rozrzucać ulotki wzywające do obalenia rządu cywilnego. Wśród oficerów rozszewła pogłoski, że Armia Kwanlińska rozpoczęła kontrofensywę.

Posiedzenie gabinetu skończyło się późno w nocy. Ministrowie rozeszli się nie powziawszy żadnej decyzji. O północy nadeszły nowe wiadomości. Człgi radzieckie posuwały się naprzód. Przeszły już górskie przełęcze Wielkiego Hinganu, Holum-Arshanska linia fortyfikacyjna została przerwana. Potem odebrano jeszcze jeden telefon, krótki, ale nie dający się absolutnie odczytać. W sztabie Armii Kwantuńskiej widocznie poplatano wszystkie numery tablic sztyfrowych. Zdarsza się to w dwóch wypadkach: kiedy rzeczy się mają albo bardzo dobrze, albo bardzo źle.

Niezajutrz 13 sierpnia, o 14.35 zaczęło się posiedzenie Najwyższej Rady Wojennej. Przedstawiciele dowódcza znowu oświadczyli: trzeba wojnę prowadzić dalej do zawarcia honorowego pokoju. W odpowiedzi na prośbę premiera, żeby poinformować rząd o istotnym stanie rzeczy na frontach mandżurskich, general Anami spojrzal w sufit i rzekł, że na frontach mandżurskich dokonują się operacje wojenne, których szczegółów nie można ogłaszać, ponieważ są tajemnicą wojskową.

Następnie zwołano nadzwyczajne posiedzenie gabinetu ministrów. Trwało ono do wieczora. Ministerowie znowu się rozeszli nie postawiając. W ciągu całego dnia odebrano z frontu tylko jeden komunikat. Człgi radzieckie posuwały się naprzód. Dochodziły już do Solunu, Hulini i Mudiangangu.

Późną nocą do mego służbowego pokoju przysłi Katsumata i Mine, bafdz, wzburzeni. Rozmawiali z majorem, radcą Ministerstwa Ochrony Zdrowia w Mandżu — Kuo, przyjechał dopiero do Hsinkiuku,



Tylko „piątko”

W Łańcucie jest łaźnia. Przychodzą ludzie, wykupują bilet, czekają w kolejkach, a po tem rozbiierają się i kąpią. Z tym jednak, że znajomi personelu łaźniowego korzystają z kabin i wariantów wozowo utrzymywane. Mniej więcej wygląda to w ten sposób, że przychodzi gość, wita się z obsługą i dowiaduje się z kole, iż idzie „pod piątkę”. Dla innych zdanych wody i mydła są inne wanny, które zazwyczaj łabrogo splukane są wodą, że tylko należy się kąść i mieć wrazenie, że się jest w kąpielu borowinowej.

Wszyscy z łańcucha, którzy chcą chodzić czysto i schładnie, zdają, by doprowadzić wanny do należącego porządku. Przecież ostatecznie każdy się chce wykąpać, a nie pobrudzić i wysmarować.

Nieladnie

Było to w dniu 24 bm. o godzinie 14-tej przy ul. Matejki.

Na jeden z balkonów wysłała niewiasta, przetrucia przez poręcz chodnik i ze spokojem zabierała się do trzepania. I trzepała. Wówczas powietrze spożyło się obłężymi tumanami kurzu i prochu. Na dole tymczasem zajęcy skokami przemykali ludzie, spoglądając rozpaczyliwym wzrokiem w kierunku balkonów.

Ze względów tzw. dyskretności bliższego adresu nie podajemy. Ale ta niewiasta będzie z pewnością wiedziała o kogo tutaj chodzi. Tym bardziej, że postąpiła bardzo nieładnie. Tuman kurzu na głosy przechodzących ładził Fel Fel...

Smacznego!

W dniu 23 bm. pewien gość spożywał obiad w „Jadłodajni Ludowej” przy ul. Grunwaldzkiej. Drugim daniem była zupa, najwyraźniej z porozu kiszka.

Najpierw z tej książki wspomniany konsument wyciągnął cienkimi kawałkami, a następnie takiej samej długości... melonowe wióra. Eksploaty to po kazono kelnerce, która stwierdziła (i wydaje się, że całkiem słusznie), że jest to wino rżnięte miejskiej, sędzą pobiera się te gotowe wyrobki.

Zdaniem tego konsumenta należyoby zbadać aparaturę rżniącą. Może się bowiem zdarzyć, że pewnego dnia z podanej książki, wystawać będzie cała maszyna do mięsa.

W Dniu Dziecka czeka na naszych najmłodszych wiele przyjemnych niespodzianek

Prawa dzieci do życia, do szczęśliwej i jasnej przyszłości muszą być zachowane — o to właśnie chodzi, którego wszyscy ludzie postępujący w krajach kapitalistycznych i kolonialnych oraz narody państw demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, które wyzwoliły się od wstyku i ucisku stworzyły dla swoich dzieci warunki szczęśliwego życia.

Rząd Polski Ludowej coraz większą troską otacza naszą młodzież. Rosną osiągnięcia naszego państwa w dziedzinie opieki nad zdrowiem, nauką i rozrywką. Dalszą opiekę nad dziećmi i młodzieżą gwarantuje nam Konstytucja.

W dniu 1 czerwca, w Dniu Dziecka cały nasz naród zjednoczy się do walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o realizację planu 6-letniego.

Na terenie naszego województwa pracują komitety Międzynarodowego Dnia Dziecka. Zasiadają w nich przedstawiciele le najaktywniejszych komitetów rodzicielskich, instytucji sprawujących opiekę nad matką i dzieckiem, aktywistów danego terenu.

W szkołach, świetlicach, zakładach pracy i gromadach trwa już intensywne przygotowanie do obchodu MDD.

W robotniczej Stalowej Woli — Dzień Dziecka będzie specjalnie uroczysto obchodzony. Orkiestra Inty Stalowa Wola „Iremlie” ma, aby na akcentach dziecięcej sprawiła wiele radości jej uczestnikom. W szkołach TPD przygotowane są gazetki ściennie i występy artystyczne. Odbywają się również pogadanki. W uroczystościach MDD w Stalowej Woli weźmie udział 30 chłopięcych dzieci z pobliskiej gromady Bielni.

Pracownicy Spółdzielni Pracy „Czerwona Zorza” w Przemyśle przygotowują ładne zabawki z odpadków produkcyjnych dla swoich najmłodszych. W Nisku odbył się festyn, z którego dochód został przeznaczony na potrzeby dla dzieci-przodowników nauki. Zaś na dzieci spółdzielców z Brzeżnicy czeka w tym dniu szereg niespodzianek. Nie ma w naszym województwie takiej miejscowości, żeby nie mówiono o Dniu Dziecka, o troskliwej opiece władzy ludowej nad nim w polnej Ojczyźnie.

Najokazalej dzień ten będzie obchodzony w Rzeszowie, gdzie odbędzie się akademii.

Dziś i jutro „...Co słychać?”

Dzisiaj i poraz drugi w dniu jutrzejszym na scenie Domu Kultury przy ul. Langiewicza wystąpi z programem artystycznym zespół warszawski „Arbusto”.

Oba występy rozpoczną się punktualnie o godz. 19.

którą poprzedzi uroczysty capstrzyk. We wszystkich szkołach rzeszowskich trwają prace nad przygotowaniem występów artystycznych i przyczęści harcowskich, które w dniu tym złoży młodsi harcerze. W uroczystościach MDD w Rzeszowie wezmą również udział dzieci z Radoławki. 1 czerwca w godzinach popołudniowych w parku

miejskim i w parku w Staromieście odbędą się zabawy dziecięce, a wyświetlany film „Kopciuszek” na pewno ucieszy młodocianych widzów. Poza tym Teatr Młodego Widza wystawi sztukę pt. „Królowa śniegu”. Na ulicach miasta będą stoiska ze słodyczami oraz książkami o tematyce młodzieżowej i dziecięcej.

Meldunki, jakie wpływają do Wojewódzkiego Komitetu Obchodu MDD mówią, że w całym województwie dzień ten będzie obchodzony niezwykle uroczysto i radośnie.

Dziś na stadionie „Gwardii” mecz

WKFK — Prasa

Rzeszów. Koło sportowe „Ogniw” nr 6 przy WKFK zaproponowało zespołowi piłkarzkiemu Prasy rozegranie spotkania towarzyskiego.

W dniu wczorajszym trwały obrady przedstawicieli obu zespołów. W związku z tym ustalono, że mecz między obu wspomnianymi drużynami odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 16.30 na stadionie „Gwardii”.

A więc wszyscy sympatycy dobrej piłki nożnej, a nawet wszyscy dotychczas nie zainteresowani sportem spotykają się dziś na stadionie „Gwardii”.

WIADOMOŚCI

Z POWIATU ŁAŃCUCKIEGO

W zbiorce odnawców tytułów wyci i złomu, którą prowadzi na terenie powiatu łańcuckiego gminna spółdzielnia SCh Łańcuch—Wies przedują uznawane Technikum Handlowe.

Również dobrymi wynikami w zbiorce mogą pochwycić się uczniowie szkoły podstawowej w Wysokiej, Przemieście i innych szkołach na terenie miasta. W ślad za młodzieżą szkolną podążają sklepy branzowe i gminnej spółdzielni, które po ważnie przyczyniły się do wykonania planu zbiorczy przez pow. łańcucki.

Ostatnio odbył się w sali kina „Znicz” odczyt pt. „Niemyca, a obecna sytuacja międzynarodowa”, wygłoszony przez delegata KW PZPR w Rzeszowie.

Odczyt spotkał się z dużym uznaniem i zainteresowaniem młodzieży i społeczeństwa Łańcucha.

(3053)

W świetlicy Państwowej Liceum Ogólnokształcącego w Łańcuchu odbył się wieczór pieśni i tańca w wykonaniu zespołów artystycznych i chóru Liceum i zakładów z Szarzyn. Na program wieczorku złożyły się piękne wykonania tańce ludowe i szereg pieśni masowej. Rzeszkie oklaski zgromadzonej ludności uziły skąd zwłaszcza ludowy taniec rzeszowski „Pierwiosnki”, wykonał przez zespół szkolny. A warto zaznaczyć, że zespół ten ma za sobą szereg sukcesów.

W styczniu br. na eliminacjach zespołów artystycznych „SP” w Rzeszowie oraz na eliminacjach przedmiotowych w Łańcucie uzyskał on I miejsce. (3080)

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy — Zatrzą GS w Żolym zorganizował w sklepie nr 3 w Rakuszewie loterię książkową, przy pomocy której w dniach 16 maja i 19 maja br. sprzedano książek na ogólną sumę około 300 złotych.

Szkoda jednak, że Zatrzą GS nie pomyślał wcześniej o zorganizowaniu podobnych loterii książkowych, które z pewnością przyczyniłyby się do rozpowszechnienia książek na wsi.

wieci, Procel, Cichoński, skoczowie — Chrzęszcówna i Rękas, pływaczki — Mrozówna, Miennicki i Gelnertówna, watterpołści — Zelman, Miśkarnowicz, Jaworski, Dudkowski, Zguda. Kierownikiem pływaków i watterpołści jest Hogałewski oraz Konarski, trenerami — Wieleński i Czuperski.

Gimnastyki: Gaca, Lesiński, Sobala, Świętek, Gawron, Jurek, Solarz, Kucjasz, Rakoczy, Świerzy, Chozonek, Krupianka, Łukomska, Kurzancka, Wciński, Dębicka i Marciniak. Z gimnastykami wyjechał również trener Radziejowski, sędziowie Dębicki i Rosz oraz kierownik Nosiewicz.

Lekkoatletci: Kiszka, Stawczyk, Buhl, Sucheński, Mach, Graika, Potrzebowski, Lewandowski, Jackiewicz, Kasprzycki, Graj, Krzyszczak, Oleśński, Kielas, Łomowski, Krzyżanowski, Maszkowski, Grabowski, Weinberg, Ważyński, Iwacki, Szwałkowska, Mianicka, Arndt, Bregulanka, Kierownikiem drużyny lekkoatletów jest Janicki, trenerami: Galsowski i Morozowski; Masażyści — Sporny. Z ekipy wyjechał również doktor Sidorowicz.

Film „Mały partyzant”



Bohaterami filmu są dzieci bawiące się w partyzantów. Jedno z nich bierze rzeczywisty udział w akcji sabotażowej skierowanej przeciw okupantom.

Piszcie korespondent

Usprawnić przesyłanie gazet

Do redakcji nadszedł list od jednego z naszych korespondentów — A. Balajewicza ze Strzyżowa, który poniżej przytaczaemy:

„Jako pracownik placówki pocztowej zaobserwowałem, że rozsyłanie gazet w obecny sposób pochłania bardzo wiele cennego czasu. Około PPK „Ruch” w Rzeszowie wysłała do wszystkich placówek pocztowych dwa rodzaje paczek z gazetami. Jedną, to prunumerata zleceniowa (normalna), a drugą to prunumerata zbiorowa (ulgową) dla zakładów pracy, szkół i urzędów itp. Tak więc do jednego urzędu pocztowego przychodzi kilka paczek dziennie.

Dalej — praca przy rozdzielaniu, pakowaniu, adresowaniu i prowadzeniu kartotek zabiera dużo cennego czasu.

Radziłbym więc, aby PPK „Ruch” z końcem każdego miesiąca przysyłał do poszczególnych placówek pocztowych kilka listówkowy zaprenumerowanych gazet dla zakładów pracy i prywatnych prunumeratorów, a gazety wszystkie w jednej paczce, które następnie rozdzielane będą poszczególne urzędy pocztowe. Taki sposób kolportowania jest o wiele lepszy, gdyż poszczególne urzędy pocztowe w krótszym czasie rozprawdają gazety na podsta wie wykazu, przesłanego przez administrację. W ten sposób można by ponadto zaoszczędzić wiele czasu.

Wniosek wydaje się słuszny. PPK „Ruch” niewątpliwie nim się zainteresuje.



„Usługi Telewizyjny w Łańcucie nie zainstalował dotąd aparatu telefonicznego w Zarządzie Oddziału Powiatowego PCK”

W dniu 20 kwietnia br. biuro Zarządu Oddziału Powiatowego PCK w Łańcucie zostało przeniesione z Zamku do budynku przy ul. Grunwaldzkiej nr 3. W związku z powyższym Zarząd Powiatowy PCK zwrócił się pisemnie w dniu 23 kwietnia br. do kierownika nadzoru telegraficznego w Łańcucie z prośbą o przeinstalowanie aparatu telefonicznego z dawnego pomieszczenia biura do obecnego.

Od tego czasu mijają już miesiące i nawet nie pomogli kilkakrotnie interwenjować. Kierownik nadzoru telegraficznego w Łańcucie tłumaczy się brakiem odpowiedniego materiału instalacyjnego, na który zrobił zapotrzebowanie w jednostce nadrzędnej w Przemyślu.

Wartoby jednak pomyśleć szczerze o tej sprawie i również szczerze zabrać się do roboty.

RADIO

6.00 Stan pogody i wiadomości poranne — 6.10 Wzrocznica Radiowa — kurs I — 6.20 Fragmenty z muzyki baletowej — 7.00 Dziennik — 7.20 Tańce i pieśni ludowe narodów rządzonych — 7.50 Kalendarz radiowy — 7.55 Wiadomości — 8.20 Muzyka — 9.20 Aud. dla klasy III i IV — 9.40 Sully i fragmenty skł. kompozytorów radow radzieckich — 10.35 „Przeprawa przez Tatę” — fragment książki Edgara Snow — 11.15 Muzyka i aktualności — 11.45 Głos młaj kobiety — 11.52 „Cześć Partii!” — pieśń — 11.57 Sygnał czasu — 12.04 Dziennik — 12.15 Wieść tańcy i śpiewa — 12.30 Aud. dla wsi — 12.45 „Na ewjorską nutę” — 13.16 Informacje — 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 16.00 Dziennik — 16.20 Koncert orkiestry rozgłośni radiowej PR pod dyr. A. Tarskiego — 17.00 Głos kobiecy — 17.10 „Pogod słotowy” — 17.15 Aud. oswiatowa — 18.00 „Na szerokim świecie” — 18.35 Utwory wiodonocnelewe — 19.50 Stan pogody — 20.00 Dziennik — 20.26 Wiadomości sportowe — 20.30 Chór PR pod dyr. J. Kołczowski — 20.50 Odpowiedzi „Fali 40” — 21.00 Koncert chopinowski — 21.30 „Pamiętka z celulozy” — odcinek powieści Iżora Newerly — 21.50 Radziecka muzyka rozrywkowa — 22.30 Muzyka taneczna — 23.00 Ostatnie wiadomości.

Sroda

28 MAJA

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja
 Pogotowie Ratunkowe ul. Grodzka 6, tel. 09,
 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08
ŁAŃCUT
 Pogotowie Ratunkowe Plac Sobieskiego 17, tel. 40

MUZEUM
 MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 7 — otwarte od godz. 10 do 15-tej.

TEATR
 PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Maszyna” — A. Afiszewicza — godz. 19.

KINA

APOLLO: (ul. Dymalskiego 3) — „Mały partyzant” (prod. czeskiej) godz. 18 i 20 (Festwal Filmów Caschodowych)

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa”. — Redakcja, Rzeszów ul. Galwanizacyjna 7.

Telefony: sekretarz odpow. — 16.00, dział gospodarczy, kulturalny, partyjny i polityczny — 16.03, dział miejski i akredytacji — 15.98, dział korespondentów — 15.54, redaktor naczelny — 10.78, redakcja ogólna — 10.17 (08.36).

Oddziały: „Nowiny Przemyskie”, Przemyśl — Plac na Bramie 12, tel. 350, „Nowiny Podkarpackie”, Krosno ul. Nowotki 6, tel. 220.

Oddział RSW „Prasa” Plac Stalowa 19, l. p. — 18.56, dział ogłoszeń — 18.52, PPK „Ruch” — 18.80.

Prunumerata zakład 2,25 zł, poczt. 4,50 zł, komis. 15 gr, kwartalna 13,50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prunumerata przyjmują urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy.

Druk Rzeszowskie Zakłady Graf. Rzeszów, ul. Roderyka Alsa 2^a Form. 63 X 31 1/2 opz.

Wiadomości Sportowe

WIOŚLARZE POLSKY ODCIELI DO MOSKWY

W niedzielę 25 bm. odcleciają samolotem z Warszawy do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, ekipa wioślarzy polskich.

W skład ekipy wchodzi: kielerownik Kordek, trener Verey o rząd zawodniczy: Kocerka, Zarnowicki, Lorentz, Jagodziński, Michalski, Tomas, Szwarcer Zbigniew i Szwarcer Edward.

KONTROLNE ZAWODY KADRY LEKKOATLETÓW

W niedzielę 25 bm. rozegrały zostały na stadionie Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie kontrolne zawody lekkoatletyczne kadry narodowej.

Na uwagę zasługują wyniki Werblińskiego na 100 i 200 m. Na 100 m Werbliński uzyskał czas 11,0, a na 200 m 22,8. W skutku o tymże Wierbliński przeszedł wysokość 2,13. Janiszewski uziyszył w tej konkurencji 4 m.

W rzucie oszczepem bardzo dobry wynik uziyszył Radziwonowicz — 65,40. Waleczak miał 59,50. W biegu na 100 m pierwszy był Wójtowicz — 10,7 przed Lipskim 10,9.

ELIMINACJE KADRY ŻUŻLOWEJ

Na torze żużlowym w Muchobryku odbyły się w niedzielę 25 bm. zawody eliminacyjne kadry żużlowej przed najbliższymi spotkaniami międzynarodowymi. W zawodach wzięli udział wszyscy czworojacy zawodnicy polscy z wyjątkiem Olejniczaka.

Eliminacje wygrał Fijałkowski (Budowlany), który w dodatkowym biegu pokonał Kaznowskiego (Włocławek). Kaznowskiemu w drugim okrężeniu uległ defektywny silnik. W 14 poprzednich biegach zawodnicy ci uziyskali po 10 pkt. Następne miejsca zajęli: 3) Kupczyński (Spójnia) 9 pkt., 4) Dziura (Górniki), 5) Spyra (Gwardia), 6) Suchecki (CWKS) i Kuśmierk (Unia), 7) Szwendrowski (Ogniw).

Najlepszy czas dnia uziyskał Kaznowski — 1,28 min.

REGATY ŻEGLARSKIE O PUCHAR POKOJU

W niedzielę 25 bm. rozegrały zostały na torze w Leniewie regaty żeglarskie o Puchar Pokoju, zorganizowane przez ZS Gwardia.

W punktacji ogólnej zwyciężyła Gwardia (Bydgoszcz) 15 pkt. przed CWKS Ogniwem (Bydgoszcz), Budowlanymi (Chojnice) i AZS (Toruń).

Najciekawszy bieg rozegrałno w klasach O, w którym mistrz Polski Bidermann (CWKS) uległ dwóm zawodnikom bydgoskim. W biegu tym zwyciężył Pokora (Ogniw) przed Grajtem (Gwardia).

SPORTOWCY POLSKY ODJECHALI DO NRD

W poniedziałek 26 bm. w godzinach wieczornych odjechali z dworca głównego w Warszawie do Lipska ekipa sportowców polskich, którzy wezmą udział w zawodach ogólnonarodowych z okazji IV parlamentu FDJ.

W skład ekipy wchodzi: pływak — Gremliowski, Tojka czewski, Jera, Stelmazyk, Le